

## POSTANOWIENIE

Dnia 3 czerwca 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSO Barbara Jankowska - Kocon**

**Sędziowie: SO Irena Dobosiewicz**

**SO Tomasz Adamski (spr.) Protokolant: sekr. sąd. Tomasz Rapacewicz**

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2014 roku w Bydgoszczy na rozprawie

sprawy z wniosku Z. B.

przy uczestnictwie: A. K. i Z. K. (1)

o dział spadku

na skutek apelacji wnioskodawczyni i uczestników postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 5 lipca 2013 roku sygn. akt II Ns 473/12

**postanawia:**

**I. zmienić zaskarżone postanowienie w punktach 1 (pierwszym), 3 (trzecim) i 4 (czwartym) w ten sposób, że:**

a) **w punkcie 1 (pierwszym) litera a) ustalić wartość udziału we własności nieruchomości na sumę 70.650 zł (siedemdziesiąt tysięcy sześćset pięćdziesiąt złotych);**

b) **w punkcie 1 (pierwszym) litera b) ustalić wartość udziału we współwłasności nasadzeń, urządzeń i obiektów na działce Rodzinych Ogrodów Działkowych (...)w B. na sumę 3.250 zł (trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych);**

c) **w punkcie 1 (pierwszym) litera c) dopisać po słowach „w kwocie 16.539,11 zł” słowa „oraz w środkach zgromadzonych na rachunku lokaty terminowej numer (...) prowadzonym przez (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. w wysokości 30.283,81 złotych”;**

d) **w punkcie 3 (trzecim) podwyższyć zasądzoną tytułem spłaty kwotę z 17.391,35 (siedemnaście tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt jeden złotych 35/100) złotych do kwoty 20.424,20 (dwadzieścia tysięcy czterysta dwadzieścia cztery złote 20/100) złotych płatnej w dwóch ratach, których wysokość podwyższyć z kwot po 8.695,68 zł i 8.695,67 zł do kwot po 10.212,10 złotych (dziesięć tysięcy dwieście dwanaście złotych 10/100) każda;**

e) **w punkcie 4 (czwartym) podwyższyć zasądzoną tytułem spłaty kwotę z 17.391,35 (siedemnaście tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt jeden złotych 35/100) złotych do kwoty 20.424,20 (dwadzieścia tysięcy czterysta dwadzieścia cztery złote 20/100) złotych płatnej w dwóch ratach, których wysokość podwyższyć z kwot po 8.695,68 zł i 8.695,67 zł do kwot po 10.212,10 złotych (dziesięć tysięcy dwieście dwanaście złotych 10/100) każda;**

**II. oddalić apelację wnioskodawczyni i uczestnika postępowania A. K. oraz apelację uczestniczki Z. K. (1) w pozostałej części;**

**III. ustalić, że wnioskodawczyni i uczestnicy postępowania ponoszą koszty postępowania związane z ich udziałem w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt: II Ca 826/13

## UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni Z. B. wniosła o dział spadku po zmarłym ojcu T. K.. Wskazała, iż w skład spadku wchodzi:

a. udział wynoszący 1/2 we własności spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w B. przy ul. (...), będącego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) (KW nr (...)), o wartości 89 040 zł;

b. udział wynoszący 1/2 we współwłasności nasadzeń, urządzeń i obiektów znajdujących się na działce oznaczonej nr (...), położonej w B. przy ul. (...) (...), należącej do Rodzinnych Ogrodów Działkowych (...) w B. o wartości 20 000 zł;

c. udział wynoszący 1/2 we współwłasności środków finansowych zgromadzonych w instrumentach rynku pieniężnego, o wartości określonej w toku postępowania.

Wniosła o dokonanie działu spadku w ten sposób, by składniki majątku opisane w punktach a i b przyznać uczestniczce Z. K. (1), a w punkcie c - poprzez proporcjonalne rozdzielenie środków finansowych oraz zasądzenie odpowiednich dopłat.

Uczestniczka Z. K. (1) w odpowiedzi na wniosek wskazała, iż wartość udziału w odrębnej własności prawa do lokalu mieszkalnego wynosi 72 500 zł, udział we własności działki 2 500 zł, a wartość 1/2 środków finansowych to kwota 4 738,46 zł. Wniosła o przyznanie dwóch pierwszych składników majątku na jej własność, a nadto o zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni i uczestnika A. K. kwot po 6635,47 zł, tytułem wyrównania wartości udziałów w spadku.

W uzasadnieniu wskazała, iż zawarła związek małżeński ze spadkodawcą w dniu 28 stycznia 1993 roku. Lokal mieszkalny przy ul. (...) został jej przyznany jako spółdzielcze prawo lokatorskie w dniu 4 października 1982 roku. Uczestniczka wniosła wkład mieszkaniowy w wysokości 37350 zł. Wkład ten wynosił 127,98 procent przeciętnego

1

wynagrodzenia w tamtym okresie. Wobec tego obecnie byłaby to kwota 4 350,71 zł. W dniu 4 kwietnia 2007 roku na rzecz uczestniczki Z. K. (1) i jej zmarłego męża ustanowiona została odrębna własność lokalu.

Uczestniczka wskazała nadto na konieczność rozliczenia długów spadkowych związanych z pogrzebem, które łącznie wyniosły 18 217,04 zł.

Wniosła nadto o zaliczenie na schedę spadkową darowizn, które dzieci zmarłego otrzymały od niego. Uczestniczka wskazała, iż były to kwoty po 49 500 zł. Darowizny te zostały poczynione na poczet przyszłego spadku i miały na celu ostateczne „spłacenie” dzieci przez spadkodawcę, w związku z tym, iż lokal przy P. należał wcześniej do Z. K. (1) i został wykupiony przez małżonków za przysłowiową złotówkę.

Postanowieniem z dnia 5 lipca 2013 roku w sprawie II Ns 473/12 Sąd Rejonowy w Bydgoszczy dokonał działu spadku po T. K. ustalając, że w skład spadku wchodzi: udział w wysokości 1/2 części w prawie własności lokalu mieszkalnego położonego w B. przy ul. (...) dla którego Sąd Rejonowy w Bydgoszczy prowadzi księgę wieczystą (...) wraz ze związanym z nim udziałem wynoszącym 4503/552947 części we własności nieruchomości wspólnej, dla której w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy prowadzona jest księga wieczysta numer (...) o wartości 60.100 zł (pkt 1 litera a), udział w wysokości 1/2 we współwłasności nasadzeń, urządzeń i obiektów znajdujących się na działce oznaczonej numerem (...), położonej w B. przy ul. (...), należącej do zasobów Rodzinnych Ogrodów Działkowych (...) w B., o wartości 2.800 zł (pkt 1 litera b), udział 1/2 w środkach zgromadzonych na rachunku bankowym numer (...) prowadzonym przez Bank (...) SA w W. w wysokości 9.476,92 zł oraz na rachunkach lokat terminowych prowadzonych przez Bank (...) SA w W. numer (...) w kwocie 11.730,68 zł oraz numer (...) w kwocie 16.539,11 zł (pkt 1 litera c). Następnie sąd dokonał działu spadku w ten sposób, że składniki majątku opisane w punkcie 1 pod literami a,b oraz c przyznał na własność Z. K. (1) (pkt 2) oraz zasądził od Z. K. (1) na rzecz Z. B. (w pkt 3) i A. K. (w pkt 4) tytułem spłaty kwoty po 17.391,35 zł płatne w dwóch ratach: pierwsza rata w kwotach po 8.695,68 zł, druga rata po 8.695,67 zł w terminie odpowiednio 12 i 24 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia wraz z

2

ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności. Dalej idące wnioski sąd oddalił (pkt 8) oraz ustalił, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty sądowe w częściach równych (pkt 9), zasądził od nich na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Bydgoszczy odpowiednie kwoty, a wreszcie orzekł, iż pozostałe koszty postępowania zainteresowani ponoszą we własnym zakresie (pkt 10). W punktach od 5 do 7 sąd orzekł o wynagrodzeniu biegłego i wydatkach na rzecz banku za przesłanie żądanych przez sąd informacji.

Sąd rejonowy rozpoznający niniejszą sprawę w I instancji, oparł swoje rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie, na następujących ustaleniach faktycznych:

Spadkodawca T. K. zmarł w dniu 16 grudnia 2010 roku w B., na stałe zamieszkiwał w B.. Spadek po nim na podstawie ustawy nabyła żona Z. K. (1) oraz dzieci: Z. B. i A. K.- każde z nich w 1/3 części.

Uczestniczka Z. K. (1) przed zawarciem małżeństwa ze spadkodawcą posiadała spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w B. przy ul. (...). Na przydzielony w dniu 4 października 1982 roku lokal uczestniczka wniosła wkład mieszkaniowy w kwocie 37 350 starych złotych.

W czasie trwania małżeństwa ze spadkodawcą prawo do lokalu zostało przekształcone we własnościowe, a następnie w odrębną własność lokalu, wobec czego weszło do majątku wspólnego małżeńskiego.

Wartość udziału wynoszącego 1/4 w prawie odrębnej własności lokalu wynosi 60 100 zł.

W skład majątku spadkowego wchodzi nadto udział wynoszący 1/4 we własności nakładów na działce nr (...), położonej na terenie ROD (...) w B.. Wartość udziału we własności nakładów wynosi 2800 zł.

Na dzień śmierci spadkodawcy w skład majątku wspólnego małżonków wchodziły środki finansowe:

- w kwocie 9 476,92 zł - Bank (...) SA,
- w kwocie 11 730,68 zł - Bank (...),
- w kwocie 16 539,11 zł - Bank (...),

3

tj. w łącznej kwocie 37 746,71 zł.

Wobec tego w skład spadku weszły środki finansowe wynoszące Vz wyżej wskazanej sumy, tj. 18.873,35 zł.

Spadkodawca T. K. w 1994 roku sprzedał mieszkanie stanowiące majątek wspólny jego i zmarłej żony, położone w B., przy ul. (...). Zostało ono sprzedane wraz z wyposażeniem, łącznie za kwotę 210 000 zł, natomiast cena sprzedaży samego mieszkania wynosiła 182 000 zł.

W dniu 20 czerwca 1994 roku spadkodawca przekazał na rzecz każdego z dzieci kwotę 33 500 zł, tytułem rozliczenia ich udziału w spadku po matce oraz dodatkowo łącznie na rzecz dzieci kwotę 33 500 zł, stanowiącą wartość jego udziału w spadku -jako darowiznę na ich rzecz.

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd I instancji wywiódł, że postępowanie dotyczyło działu spadku po T. K..

Bezsporny pomiędzy stronami był skład spadku w zakresie udziału w odrębnej własności lokalu mieszkalnego oraz udziału we własności nakładów na działkę ROD.

Nie był także sporny sposób podziału tych składników majątku. Obie strony zgadzały się na przyznanie wszystkich składników majątku spadkowego uczestniczce. Zainteresowani byli nadto zgodni co do faktu poniesienia przez uczestniczkę Z. K. (1) nakładu z jej majątku odrębnego na majątek wspólny w postaci lokalu mieszkalnego nakładu w postaci wkładu mieszkaniowego, którego obecną wartość strony zgodnie ustalili na kwotę 4.350,71 zł. Wartość udziału w odrębnej własności lokalu mieszkalnego oraz udziału we własności nakładów na działkę ROD Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego R. G. z dnia 20 lutego 2012 roku. Opinia ta nie została w zasadzie zakwestionowana przez zainteresowanych. Wątpliwości wnioskodawczyni dotyczyły jedynie tego, czy wartość udziału w prawie odrębnej własności lokalu nie powinna jednak zostać oszacowana jako połowa wartości prawa do lokalu, a nie - jak wskazano w opinii - na kwotę niższą.

Biegły na rozprawie konsekwentnie podtrzymał wnioski opinii, a Sad uznając opinię za dokładną, logiczną i rzetelną, nie znalazł podstaw do odmówienia jej wiarygodności.

W przedmiocie środków finansowych wchodzących w skład spadku Sąd uznał, iż zostało

4

wykazane, że na dzień śmierci spadkodawcy małżonkowie zgromadzili środki pieniężne w łącznej kwocie 37.746,71 zł (9.476,92 zł- k. 112 akt; 11.730,68 zł - k. 127 akt i 16.539,11 zł-k. 127 akt). Uczestniczka Z. K. (1) nie kwestionowała, iż kwoty te wchodziły w skład majątku wspólnego i były zgromadzone na rachunkach bankowych.

Sąd nie uwzględnił natomiast w rozliczeniach kwoty 30.283,81 zł, gdyż uczestniczka kwestionowała to, że taką kwotą dodatkowo małżonkowie dysponowali i wskazywała, iż są to te same środki pieniężne, które wskazane zostały w dokumentach z Banku (...), gdyż po śmierci męża przeniosła środki ze wszystkich kont do banku (...) ( zeznania uczestniczki k. 243 akt).

W tej sytuacji to na wnioskodawczyni ciążył obowiązek wykazania, iż środki w kwocie 30.283,81 zł były to inne środki niż wynikające z rachunków w banku (...), a także, iż stanowiły one majątek wspólny małżonków, a inicjatywa dowodowa w tym zakresie nie została wykazana.

Kwestią sporną w sprawie było poczynienie przez spadkodawcę darowizny na rzecz dzieci oraz ich wysokość. Strony prezentowały tym zakresie odmienne stanowiska. Uczestniczka wskazywała, iż spadkodawca, po sprzedaży mieszkania, które stanowiło majątek wspólny jego i pierwszej żony, dokonał darowizny na rzecz dzieci, natomiast wnioskodawczyni i uczestnik przyznając, iż ojciec przekazał im pieniądze, twierdzili, iż stanowiły one rozliczenie z tytułu spadku po matce.

W toku postępowania wnioskodawczyni i uczestnik wskazali, iż każde z nich dostało od ojca kwotę wynoszącą ok. 50.000 zł. Podnosili, iż ojciec, oprócz przekazania im równowartości ich udziałów w spadku, prawdopodobnie

dodatkowo swoją część spadku po żonie podzielił na nich po połowie. Zaprzeczyli, by zaciągali od ojca jakakolwiek pożyczkę (która zgodnie z „pokwitowaniem” miała zostać im umorzona) i nie potrafili wskazać dlaczego podpisali odbiór kwot wynoszących 83 000 zł. Dokument prywatny w postaci „pokwitowania” nie może stanowić - w ocenie Sądu - jednoznacznej i jedynej podstawy ustalenia wysokości kwot przekazanych de facto przez spadkodawcę dzieciom, ponieważ jest wewnętrznie sprzeczny i nielogiczny. Wynika z niego, iż przekazał on dzieciom kwoty po 33 500 zł tytułem ich udziału w spadku po matce oraz łącznie na ich rzecz 33 500 zł, odpowiadającą wysokości jego udziału w spadku - jako dobrowolną darowiznę. Ponadto wskazana jest tam kwota 16000 zł jako umorzenie pożyczki. Gdyby nawet przyjąć, iż rzeczywiście doszło do umorzenia pożyczki na rzecz każdego z dzieci w kwocie 16.000 zł, to każde z nich powinno dostać od ojca łączną kwotę 66.250 zł, a nie 83 000 zł. Być może

## 5

rzeczywiście dokument - jak wskazywała wnioskodawczyni i uczestnik- sporządzany był dla celów innych, aniżeli tylko wewnętrzne potwierdzenie uregulowania stosunków finansowych z dziećmi (np. podatkowych) i jego treść mogła nie odpowiadać stanowi faktycznemu.

W sytuacji, gdy treść tego dokumentu nie jest jednoznaczna i budzi wątpliwości, to na uczestniczkę, która wniosła o rozliczenie darowizny, ciążył obowiązek wykazania jaka była jej wartość. Uczestniczka wysokości tej nie wykazała. Nie jest bowiem wystarczające samo twierdzenie, iż dzieci przez całe życie otrzymywały od ojca wsparcie finansowe w postaci pożyczek i darowizn, jeśli nie zostało ono poparte przekonującymi dowodami. Wobec tego Sąd uznał, iż doszło do darowizny w zakresie przyznanym przez wnioskodawczynię i uczestnika, tj. w zakresie kwoty 33 500 zł, stanowiącej udział spadkodawcy w spadku po żonie (1/6 z całości wartości mieszkania), podzielonej w częściach równych na oboje dzieci.

Ustalając aktualną wartość darowizny Sąd uznał za zasadne odniesienie jej wartości do wartości lokalu przy ul. (...) z daty otwarcia spadku, która zgodnie z opinią biegłego R. G. wynosiła 155000 zł. Biegły wskazał nadto, iż cena uzyskana wówczas ze sprzedaży mieszkania odpowiadała średnim cenom transakcyjnym z tamtego okresu.

W tej sytuacji Sąd uznał, iż wartość darowizny poczynionej przez spadkodawcę na rzecz dzieci wyniosła 25.833,33 zł (1/6 wartości mieszkania, tj. z kwoty 155 000 zł). Jest więc to kwota 12.916,66 zł w przypadku każdego z nich.

Kolejną kwestią sporną w przedmiotowej sprawie było także to, jakie koszty poniesione przez uczestniczkę Z. K. (1), związane ze śmiercią spadkodawcy, powinny zostać zaliczone do długów spadkowych.

Zgodnie z przepisem art. 922 par. 3 kc - do długów spadkowych należą koszty pogrzebu spadkodawcy w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku, a także koszty postępowania spadkowego.

Wnioskodawczyni przyznała długi związane z kosztami pogrzebu wynikające z faktur w łącznej kwocie 431,95 zł.

Uczestniczka wносиła także o rozliczenie pomnika z granitu, którego koszt wyniósł 11.900 zł. Wnioskodawczyni nie kwestionowała faktu poniesienia takich kosztów przez uczestniczkę, natomiast wskazywała, iż nie jest to dług spadkowy, ponieważ nie mieści się w pojęciu „skromnego pochówku”. Sąd nie podzielił stanowiska wnioskodawczyni. W ocenie Sądu nie można uznać, iż tego rodzaju nagrobek nie odpowiada obecnie przyjętym zwyczajom. Orzeczenie Sądu Najwyższego powoływane przez pełnomocnika wnioskodawczyni pochodzi

## 6

z roku 1969, kiedy realia oraz kondycja finansowa społeczeństwa były zupełnie inne. W związku z tym Sąd zaliczył koszt nagrobka do kosztów pogrzebu. Sąd nie uwzględnił natomiast opłat poniesionych jeszcze za życia spadkodawcy za miejsce w grobowcu (700 zł - k.34 akt) i opłaty za dwumiejscowy grobowiec (4.880,00 zł - k. 87 akt), dzieląc w tym zakresie argumentację pełnomocnika wnioskodawczyni. Uczestniczka wniosła nadto o rozliczenie kosztów w postaci

stypy-1.900 zł, mszy-200 zł, księdza 1 000 zł, trumny, transportu i pochowania -3.611,25 zł. Nie przedstawiła jednak faktur potwierdzających te wydatki. Zostały one ponadto pokryte przez zasiłek pogrzebowy, który wyniósł 6.406,16 zł.

Pełnomocnik wnioskodawczyni wskazywał, iż poniosła ona kwotę 50 zł jako opłatę od wniosku w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, lecz nie wniósł o jej rozliczenie.

W tej sytuacji Sąd uwzględnił przy rozliczeniu długu spadkowego w kwocie 12.331,95 zł (431,95 zł + 11.900 zł), oddalając wniosek w części dotyczącej pozostałych kosztów.

Zgodnie z przepisem art. 1039 par. 1 kc - jeśli w razie dziedziczenia ustawowego dział spadku następuje między zstępnymi i małżonkiem, spadkobiercy ci są wzajemnie zobowiązani do zaliczenia na schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizn. Zgodnie natomiast z przepisem art. 1042 par. 1 kpc zaliczenie na schedę spadkową przeprowadza się w ten sposób, iż wartość darowizn dolicza się do spadku, po czym oblicza się schedę spadkową każdego z tych spadkobierców, a następnie każdemu z nich zalicza się na poczet jego schedy wartość darowizny podlegającej zaliczeniu.

Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności Sąd uznał, iż rozliczenie pomiędzy zainteresowanymi powinno przebiegać w sposób następujący: Od wartości spadku wynoszącej łącznie 107.606,68 zł (V2 udziału w odrębnej własności lokalu 60.100 zł + V2. wartości nakładów na działkę ROD 2.800 zł + 1/2 środków pieniężnych 18.873,35 + wartość darowizny 25.833,33 zł) należy odjąć wartość nakładu uczestniczki Z. K. (1) w kwocie 4.350,71 zł oraz długi spadkowe w kwocie 12.331,95 zł, tj. łącznie kwotę 16.682,66 zł, co daje kwotę 90.924,02 zł. Wobec tego udział spadkowy każdego ze spadkodawców wynosi 30.308,01 zł (1/3).

Na poczet udziału wnioskodawczyni i uczestnika A. K. należy zaliczyć wartość otrzymanej przez każdego z nich darowizny, tj. kwotę 12.916,66 zł (1/2 z 25.833,33 zł). W konsekwencji do spłaty na rzecz każdego z nich pozostaje kwota 17.391,35 zł (30.308,01-12.916,66 zł).

7

Sąd uznał za uzasadnione rozłożenie kwoty spłat zasądzonych od uczestniczki Z. K. (1) na rzecz dzieci spadkodawcy na dwie raty, łącznie na okres 24 miesięcy.

Uczestniczka jest osobą starszą, utrzymującą się jedynie z emerytury. Oczywiście musiała ona liczyć się z obowiązkiem spłat na rzecz pozostałych spadkobierców, jednak być może w dużo mniejszej wysokości. W ocenie Sądu uczestniczka pozostawała w przekonaniu, iż spadkodawca przekazał już na rzecz dzieci należne im środki finansowe, a nadto, iż - skoro mieszkanie należało do niej jeszcze (jako prawo lokatorskie) przed zawarciem małżeństwa, dzieci zmarłego nie powinny rościć do niego pretensji. Sąd wziął też pod uwagę, iż uczestniczka padła ofiarą oszustwa finansowego, w skutek którego utraciła wszystkie oszczędności.

O kosztach sądowych Sąd orzekł w myśl art. 520 kpc. W ocenie Sądu strony powinny je ponieść w częściach równych, tj. po 1/3, gdyż były w takim samym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy. Na koszty sądowe w przedmiotowej sprawie składają się:

-opłata od wniosku w kwocie 500 zł;

- koszty związane z uzyskaniem informacji z banku 20,65 zł;

-wynagrodzenie biegłego w kwocie 3.767,56 zł, tj. łącznie 4.288,21 zł.

Wobec tego uczestnicy powinni ponieść koszty w kwocie 1.429,40 zł, a wnioskodawczyni, która poniosła już opłatę sądową- w kwocie 929,41 zł.

Powyższe postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 5 lipca 2013 roku, o sygn. akt: II Ns 473/12, zostało zaskarżone: apelacją wniesioną przez uczestnika A. K. i wnioskodawczynię oraz apelacją wniesioną przez uczestniczkę Z. K. (1).

Wnioskodawczynie i uczestnik A. K. zaskarżyli postanowienie co punktu 1, 3 i 4 domagając się: ustalenia, że wartość udziału w prawie własności lokalu wynosi 70.650 złotych (pkt 1 litera a), ustalenia, że wartość udziału we współwłasności nakładów na działce ROD wynosi 3.250 zł (pkt 1 litera b), że w skład spadku wchodzi nadto udział w  $\frac{1}{4}$  części w środkach finansowych zgromadzonych na rachunku lokaty terminowej numer (...) prowadzonym przez (...) S.A. w W. w wysokości 30.283,81 zł (pkt 1 litera c) oraz zasądzenia od uczestniczki Z. K. (1) na rzecz Z. B. i A. K. tytułem spłaty kwot po 35.971,75 zł w dwóch ratach po 17.985,87 zł płatnych w terminie 3 i 6 miesięcy od daty

## 8

uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności (pkt 3 i 4 orzeczenia). Zaskarżonemu postanowieniu apelujący zarzucili naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.: I.art. 233 § 1 kpc i art. 316 § 1 kpc poprzez przyjęcie wartości udziału we własności lokalu mieszkalnego i nakładów na działce ROD przy uwzględnieniu „wskaźnika korygującego” z uwagi na fakt, iż przedmiotem działu jest jedynie udział we własności, gdy tymczasem w wyniku czynności działu spadku pełne prawo własności tych składników majątku otrzymuje Z. K. (1);

2. art. 233 § 1 kpc i art. 316 § 1 kpc poprzez ustalenie, że w skład spadku nie wchodził udział w lokacie terminowej w banku (...) S.A. w W. w wysokości 30.283,81 zł, gdy tymczasem z zebranego materiału dowodowego wynika, że środki te znajdowały się na rachunku bankowym w chwili otwarcia spadku;

3. art. 233 § 1 kpc i art. 316 § 1 kpc poprzez przyjęcie, że Z. K. (1) mogła liczyć się z obowiązkiem spłat w niższej wysokości oraz, że padając ofiarą oszustwa utraciła wszystkie oszczędności podczas gdy w rzeczywistości cały czas dysponuje kwotą co najmniej 29.000 złotych;

4. art. 233 § 1 kpc i art. 316 § 1 kpc poprzez ustalenie, że intencją T. K. było w dniu 20 czerwca 1994 roku dokonanie nieodpłatnego przysporzenia na poczet przyszłego spadku oraz art. 1039 § 1 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie i zaliczenie na schedę spadkową darowizny otrzymanej przez dzieci od T. K. podczas, gdy czynności podjęte w tym dniu odnosiły się wyłącznie do rozliczeń związanych z działem spadku po Z. K. (2) - matce uczestników i pierwszej żonie spadkodawcy.

W uzasadnieniu apelujący podnieśli nadto zarzut przyjęcia przez sąd niewłaściwej metody waloryzacji ewentualnie dokonanej darowizny poprzez przyrównanie kwoty darowizny do wartości mieszkania, gdy tymczasem wzrost wartości mieszkań w latach 1994-2013 nie pozostawał w zależności liniowej ze zmianą siły nabywczej pieniądza.

Uczestniczka Z. K. (1) zaskarżyła postanowienie w części, tj. co do punktu 3, 4 i 9 wnosząc o jego zmianę (choć wskazuje, że domaga się uchylenia) i zasądzenia od niej na rzecz wnioskodawczynie i uczestnika A. K. tytułem spłaty kwot po 7643,56 zł płatnej w dwóch ratach: 12 i 24 miesiące od daty uprawomocnienia się orzeczenia i zarzucając sądowi naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 kpc poprzez błędną

## 9

ocenę dowodów i tym samym przekroczenie swobodnej ich oceny polegającej na mylnej interpretacji pokwitowania z 20 czerwca 1994 roku.

W uzasadnieniu apelacji uczestniczka podniosła, że z pokwitowania z 20 czerwca 1994 roku precyzyjnie wynika, że spadkodawca przekazał każdemu ze swych dzieci kwoty: 33.500.000 zł z tytułu spadku po swej żonie, 33.500.000 zł z tytułu darowizny i po 16.000.000 zł z tytułu umorzenia zaciągniętej u niego pożyczki. Każde z dzieci otrzymało więc po

83.000.000 zł i tym samym treść dokumentu nie budzi żadnych wątpliwości, a dokonana darowizna w całości winna zostać zaliczona na poczet schedy spadkowej. Nadto uczestniczka zakwestionowała pominięcie przez sąd I instancji wśród długów spadkowych: kosztów stypy, księdza, trumny, transportu i przechowywania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje wnioskodawczyni i uczestnika w części okazały się zasadne, w części zaś -jako bezpodstawne - podlegały oddaleniu.

Na wstępie czynionych tu rozważań stwierdzić należało, że w ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne z rozważeniem całokształtu materiału dowodowego co składu majątku spadkowego (poza pominięciem jednej z lokat bankowych), bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, o której mowa w treści art. 233 § 1 k.p.c. Wobec tego, Sąd Okręgowy podzielił poczynione ustalenia Sądu I instancji i przyjmuje je za własne. Nie było zatem w niniejszej sprawie konieczności ich ponownego tu przytaczania.

Sąd odwoławczy podziela jednak zarzuty sformułowane w apelacji przez wnioskodawczynię i uczestnika postępowania A. K. co do naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc i art. 316 § 1 kpc poprzez przyjęcie wartości udziału w lokalu mieszkalnym i nakładach na działce ROD w zaniżonej wartości. Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, że zarówno lokal mieszkalny opisany w punkcie 1 litera a postanowienia, jak i własność nakładów na działce ROD opisanych w punkcie 1 litera b orzeczenia objęte były wspólnością majątkową małżeńską T. K. i Z. K. (1), która ustała z chwilą śmierci T. K. i stała się z tą datą współwłasnością w

### **10**

częściach ułamkowych. Skoro w wyniku działu spadku składniki te przypadną w całości na własność Z. K. (1), to wartość udziału w nich (wchodząca w skład masy spadkowej) odpowiada ułamkowej wartości całego prawa. Umniejszanie tej wartości o tzw. wskaźnik korekcyjny odpowiadający trudnościom w zarządzaniu udziałem we współwłasności w realiach niniejszej sprawy nie znajduje usprawiedliwienia i nie może zostać uwzględnione, prowadziłoby bowiem w prosty sposób do pokrzywdzenia spadkobierców T. K., którzy w wyniku działu spadku tracili by część ich udziału we współwłasności, a jednocześnie w sposób nieusprawiedliwiony wzbogacaliby uczestniczkę Z. K. (1) ich kosztem. W tej sytuacji konieczna była zmiana zaskarżonego orzeczenia w punktach 1 litera a i 1 litera b poprzez odpowiednie określenia wartości udziału we własności na kwoty 70.650 zł i 3.250 zł.

Zasadnym był też zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sprowadzający się do pominięcia jako składnika majątku spadkowego udziału w środkach finansowych zgromadzonych na rachunku lokaty terminowej numer (...) prowadzonym przez (...) S.A. w W. w wysokości 30.283,81 zł. Wbrew ustaleniom sądu I instancji zebrany materiał dowodowy w postaci informacji banków ( (...) S.A. i (...) S.A.) jednoznacznie wskazuje, że w chwili otwarcia spadku na rachunkach bankowych T. K. i Z. K. (1) znajdowały się kwoty: 9.476,92 zł (k. 112 akt - bank (...)), 11.730,68 zł (k. 126 akt-M.), 16.539,11 zł (k. 126 akt - M.) oraz kwota 30.283,81 zł (k. 111 akt - (...)) . Ustalenie sądu I instancji zgodnie z którym środki zdeponowane na ostatnim z rachunków zostały później przeniesione do banku (...) (jak zeznała uczestniczka) pozostają w jaskrawej sprzeczności z treścią dokumentów bankowych z których wynika, że lokata w (...) w wysokości 30.000 zł istniała już 1 października 2010 roku (co wynika z treści nagłówka informacji „zestawienie operacji za okres od 2010-10-01”), a zlikwidowana została 10 stycznia 2011 roku, natomiast środki w M. były zdeponowane już od 15 stycznia 2010 roku, a więc blisko rok wcześniej. Wobec naruszenia przez sąd I instancji w tym zakresie reguł oceny dowodów opisanych w art. 233 § 1 kpc skutkującego błędnym ustaleniem stanu faktycznego, koniecznym stała się zmiana rozstrzygnięcia sądu w tym zakresie i zaliczenie do masy spadkowej udziału w wysokości % części w środkach finansowych zgromadzonych na lokacie bankowej numer (...) prowadzonym przez (...) S.A. w W. w wysokości 30.283,81 zł.

### **11**



Sąd odwoławczy odnosząc się do zarzutów sformułowanych w apelacjach wszystkich uczestników postępowania odnośnie zaliczenia na poczet schedy spadkowej darowizny z 1994 roku poczynionej przez T. K. na rzecz jego dzieci, jej wysokości i zasad waloryzacji w pierwszej kolejności zwraca uwagę, że dokument załączony w kopii do akt, nazwany „pokwitowaniem”, został sporządzony w sposób wyjątkowo staranny, skrupulatny i czytelny, co koreluje z zeznaniami uczestników opisujących spadkodawcę jako człowieka wyjątkowo starannego i dokładnego. W dokumencie tym dzieci spadkodawcy: Z. B. i A. K. swymi podpisami potwierdzili otrzymanie od ojca kwot w tym dokumencie opisanych, zarówno co do wysokości, jak i tytułu ich przekazania. Obecne zatem ich twierdzenia, sprowadzające się do negowania otrzymania kwot w tym dokumencie wskazanych, mogą być uznane wyłącznie za przejaw ich postawy procesowej zmierzającej do uzyskania spłaty w jak najwyższej kwocie, nie stanowią jednak podstawy do zanegowania prawdziwości złożonych przez nich oświadczeń w 1994 roku. Jak zasadnie wskazał sąd rejonowy, w roku 1994 sprzedane zostało mieszkanie wraz z wyposażeniem należące do T. K. i spadkobierców jego pierwszej żony Z. K. za kwotę 200.100.000 starych złotych. Spadek po Z. K. (1) nabył mąż T. K. oraz dzieci Z. B. i A. K. po 1/3 części. Z tytułu działu spadku dzieci Z. K. (1) winny otrzymać po 33.350.000 starych złotych (200.100.000 podzielone na 2 z tytułu podziału majątku wspólnego daje 100.050.000 złotych, a dalej na 3 z tytułu działu spadku około 33.350.000 starych złotych). Z pokwitowania wynika, że Z. B. i A. K. otrzymali z tytułu spadku po matce kwoty po 33.500.000 złotych (nie jak podaje sąd I instancji: 33.500 złotych) -punkt 1, z dobrowolnej darowizny od ojca po 33.500.000 złotych - punkt 2 i wreszcie z umorzenia pożyczki każde po 16.000.000 złotych - punkt 3, co łącznie daje na rzecz każdego z nich środki finansowe po 83.000.000 złotych, a zatem tyle ile wynika z pokwitowania własnoręcznym podpisem każdego z nich. Nieuprawnione i sprzeczne z jednoznaczną treścią dokumentu są więc dywagacje sądu o rzekomej niespójności treści tego dokumentu, co więcej ustalenia poczynione w tym zakresie przez sąd rejonowy naruszają nie tylko art. 233 § 1 kpc ale i art. 65 kc, które to naruszenie sąd odwoławczy zobligowany był uwzględnić z urzędu. Z treści tego dokumentu, z kontekstu w jakim poszczególne stwierdzenia są w nim zawarte wynika, że T. K. dokonując darowizny na rzecz swoich dzieci zakładał, że tym samym zaspokaja ich pretensje do spadku po nim, zapisując przy dokonaniu

## 12

darowizny, że jej wysokość odpowiada „100% kwoty spadku”. Zapis ten oraz przywołana wcześniej wyjątkowa skrupulatność i dokładność T. K. (nie kwestionowana przez żadną ze stron) pozwala na jednoznaczną ocenę, że dokonana darowizna została dokonana bez zwolnienia z zaliczenia na poczet schedy spadkowej, gdyby miało być inaczej darczyńca dałby temu jednoznaczny wyraz. Tym samym nieuzasadniony jest zarzut naruszenia przez sąd (poprzez zaliczenie darowizny na poczet schedy spadkowej) art. 1039 § 1 kc czy art 233§ 1 kpc.

W ocenie sądu odwoławczego - z uwagi na zmianę siły nabywczej pieniądza między rokiem 1994 a chwilą otwarcia spadku czyli rokiem 2010 - koniecznym było, jak zasadnie przyjął sąd I instancji, wyznaczenie wartości dokonanej darowizny w odniesieniu do innego, obiektywnego miernika. Sąd I instancji przyrównał wartość darowizny do ówczesnej wartości sprzedanego wówczas mieszkania przy ul. (...) i cen transakcyjnych takiego mieszkania obecnie. Miernik ten w ocenie sądu odwoławczego nie jest właściwy. Jest powszechnie znanym faktem, że ceny nieruchomości, w tym i mieszkań, na przestrzeni ostatnich lat uległy gwałtownemu wzrostowi, zależnemu od szeregu czynników: polityki mieszkaniowej państwa, dostępności kredytów bankowych, ogólnej koniunktury gospodarczej, inflacji. Wzrost cen mieszkań nie korelował ze wzrostem siły nabywczej pieniądza, przeciwnie był zdecydowanie większy Z tej przyczyny odnoszenie darowizny środków pieniężnych dokonanej w 1994 roku do cen mieszkań nie jest obiektywnie uzasadnione (obdarowany mógł wydać otrzymane środki na dowolny cel, bądź też je zachować), stąd też przyjąć należy za uzasadnione ustalenie wartości dokonanej darowizny poprzez odniesienie do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Jest to wskaźnik obiektywny, będący wyrazem poziomu dochodów społeczeństwa na przestrzeni lat, oddający realną siłę nabywczą uzyskanych - w różnych okresach -środków finansowych.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 1994 roku wynosiło 5.328.000 złotych miesięcznie, darowizna w wysokości 49.500.000 złotych (33.500.000 zł w gotówce i 16.000.000 zł z umorzenia pożyczki) odpowiadała zatem 9,29

przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Z kolei przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 2010 roku (data otwarcia spadku) wynosiło 3.224,98 zł, zatem 9,29 takich wynagrodzeń daje kwotę 29.960 złotych.

Przechodząc do wyliczeń matematycznych - przy zachowaniu prawidłowej metodologii opisanej przez sąd rejonowy - do sumy aktywów masy spadkowej (70.650 zł

### 13

udział w lokalu, 3.250 zł udział w nakładach na działkę ROD, 34.015,26 zł udział w instrumentach finansowych) wynoszącej 107.915,26 zł należy dodać wartość darowizn czyli dwa razy po 29.960 zł, co daje 167.835,26 zł, a następnie odjąć długi spadkowe wynoszące 12.331,95 zł i wartość nakładów z majątku osobistego uczestniczki Z. K. (1) w wysokości 4.350,71 zł, czyli łącznie 16.682,66 zł, w wyniku czego otrzymamy wartość spadku wynoszącą 151.152,60 zł. Skoro spadkobiercy dziedziczą po 1/3 części spadku, to każdemu z nich przypada po 50.384,20 zł. Na poczet schedy spadkowej Z. B. i A. K. należy zaliczyć już otrzymane przez nich darowizny po 29.960 zł, zatem do spłaty na ich rzecz - skoro wszystkie składniki majątku przypadły na rzecz Z. K. (1) - pozostają sumy po 20.424,20 zł. Płatność tych sumy została rozłożona przez sąd - na podstawie art. 212 kc w zw. z art. 1035 kc - na dwie raty po 10.212,10 złotych każda, płatne w terminach i z odsetkami w sposób określony prawidłowo przez sąd I instancji (12 i 24 miesiące od daty uprawomocnienia się orzeczenia). Tak określony termin płatności z jednej strony pozwala uczestniczce na podjęcie działań w celu zgromadzenia niezbędnych środków na spłatę (czy to z kredytu bankowego, czy to z pożyczki), z drugiej zaś strony nie prowadzi do bezpodstawnego obciążania wnioskodawczyni i uczestnika obowiązkiem w istocie nieodpłatnego kredytowania uczestniczki, która otrzymała składniki majątku spadkowego, uwzględnia nadto sytuację majątkową uczestniczki, w tym fakt, że padła ona ofiarą oszustwa.

Sąd odwoławczy wskazuje nadto, że bezpodstawny był zarzut uczestniczki naruszenia przez sąd rejonowy art. 233 § 1 kpc poprzez nieuwzględnienie w długach spadkowych kosztów stypy, księdza, trumny, czy wreszcie transportu i przechowania zwłok. Sąd Rejonowy szczegółowo wyjaśnił swe rozstrzygnięcie w tym zakresie, szczególnie wskazując, że koszty te zostały sfinansowane z zasiłku pogrzebowego pobranego przez żonę spadkodawcy.

Mając powyższe uwagi na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił w części zaskarżone postanowienie, w pozostałym zaś zakresie apelację wnioskodawczyni i uczestnika postępowania A. K. (co do zaliczenia na poczet schedy spadkowej darowizn oraz określenia terminów płatności rat) oraz apelację uczestniczki Z. K. (1) w pozostałej części (co do sposobu określenia wartości dokonanych darowizn i określenia wysokości i pozycji składowych

### 14

długów spadkowych) -jako nieuzasadnione - oddalił (art. 385 kpc).

Jednocześnie sąd odwoławczy orzekł w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego w oparciu o regulę art. 520 § 1 kpc ustalając, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą we własnym zakresie koszty związane ze swoim uczestnictwem zarówno w postępowaniu przed sądem I instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym.